

Spojrzenie w listopadowe niebo

Jesienne mgły, zachmurzenia i związane z nim mżawki często uniemożliwiają podziwianie nocnego nieba pełnego gwiazd, natomiast w dzień, jak aura pozwoli, interesować nas będzie przede wszystkim **Słońce**, o ile będzie widoczne. Nasza gwiazda jak zwykle nie próżnuje. Jej deklinacja systematycznie maleje, a w związku z tym długość dnia na półkuli północnej stale się skraca, zaś na południowej wydłuża, bowiem tam teraz mają upragnioną wiosnę. W listopadzie, w Małopolsce ubędzie dnia „tylko” o 80 minut, z 9 godz. 47 minut w pierwszym dniu do 8 godz. 27 minut ostatniego dnia miesiąca. W dniu *Wszystkich Świętych* **Słońce** wschodzi o godz. 6.30 a zachodzi o godz. 16.17. Natomiast ostatniego listopada wschód naszej gwiazdy nastąpi już o godz. 7.15, zaś zachód o 15.42. W praktyce, wiemy to na podstawie wieloletnich obserwacji, najczęściej **Słońce** nie tylko w Małopolsce wynurza się z listopadowych mgieł dopiero południową porą. Natomiast z całą pewnością w sobotę 22 XI „przejdzie” ze znaku *Skorpiona* w znak *Strzelca*. Ponadto przez cały miesiąc aktywność magnetyczna **Słońca** będzie na średnim poziomie, co manifestować się będzie między innymi dużą liczbą plam na jego powierzchni, a obserwatorzy i heliofizycy z pewnym niepokojem czekają na jego niespodziewane zachowanie po maksimum 25 cyklu aktywności.

Natomiast ciemne bezksiężycowe noce, dogodne do obserwacji astronomicznych wystąpią w drugim i trzecim tygodniu miesiąca, bowiem kolejność faz **Księżycy** będzie następująca: pełnia 5 XI o godz. 13.19, ostatnia kwadra 12 XI o godz. 06.28, nów 20 XI o godz. 07.17 i pierwsza kwadra 28 XI o godz. 07.59. W perygeum (najbliżej **Ziemi**) znajdzie się **Księżyc** 5 XI o godz. 23, a w apogeum (najdalej od **Ziemi**) będzie 20 XI o godz. 04.

Jeśli chodzi o planety, to **Merkury** widoczny będzie nisko nad horyzontem na wieczornym niebie przez pierwszy tydzień, a na wschodnim niebie pod koniec miesiąca dosłownie parę chwil przed wschodem **Słońca**. **Wenus** jako gwiazdę *Poranną* dostrzeżemy w pierwszym tygodniu listopada na wschodnim niebie. Potem skryje się w promieniach **Słońca**. Pojawi się na wieczornym niebie dopiero w styczniu 2026. Natomiast czerwonego **Marsa** możemy obserwować nisko na zachodnim niebie tylko przez pierwsze dwie dekady miesiąca. Potem zniknie w wieczornej zorzy. Gazowego olbrzyma **Jowisza** z gromadką czterech galileuszowych księżyców można będzie obserwować od północy na wschodnim niebie, w gwiazdozbiorze *Bliźniąt*. **Saturna** z pięknymi pierścieniami po wrześniowej opozycji dostrzeżemy wieczorem w gwiazdozbiorze *Wodnika*. Końcem miesiąca będzie widoczny już tylko w pierwszej połowie nocy. Do tej planety zbliży się **Księżyc** 29 XI o godz. 20. **Uran**, który gości w *Byku*, będzie w opozycji 21 XI, a zatem dostępny jest do obserwacji teleskopowych od wczesnych godzin wieczornych przez całą noc. Zaś **Neptuna** w *Rybach* po opozycji wrześniowej możemy obserwować przez lunetkę w pierwszej połowie nocy na południowo-zachodniej części naszego nieba.

W listopadzie być może pojawi się jasna kometa, a na razie promieniować będą dwa silne roje meteorów: *Taurydy* i *Leonidy*. *Taurydy* mają podwójny radiant (południowy - S i północny - N) w gwiazdozbiorze *Byka*. Maksimum ich aktywności przypada na 6 XI (S) i 12 XI (N). Ten rój meteorów to pozostałość po warkoczu krótkookresowej komety Enckego, która swego czasu rozpadła się na dwie części. Obserwuje się przeciętnie z tego roju od 10 do 15 „spadających gwiazd” na godzinę. Stosunkowo często występują też jasne bolidy wybiegające z obszaru nieba w pobliżu gromad gwiazd *Plejad* i *Hiad*. W tym roku obserwacjom wieczornym obu rojów będzie przeszkadzał **Księżyc** będący w pełni i ostatniej kwadrze. *Leonidy* zaś promieniają z konstelacji *Lwa* od 10 do 23 listopada (do 20 przelotów na godzinę) z maksimum 17/18 XI. Rój ten związany jest z pozostałością po warkoczu komety Tempel-Tuttle. Warunki obserwacyjne maksimum tego roju będą dobre, bowiem **Księżyc** będzie dwa dni przed nowiem. Dysponując zaś wolną chwilą, spójrzmy w niebo najczęściej spowite listopadowymi mgłami i chmurami, o czym dobitnie świadczy staropolskie przysłowie:

"Jaka pogoda listopadowa, taka i marcowa"

Zatem u progu grudnia i zbliżającej się zimy pogodnego nieba gorąco Państwu życzę.